

wydawnictwo bezpłatne



głos SŁUPNA

WRZESIEŃ -
PAŹDZIERNIK
2017 ROK
Nr 18 [53]



**Idzie nowe
w oświacie**

str. 4

BIULETYN GMINY SŁUPNO



Nowa karta w historii samorządu gminy



Raport z gminnych inwestycji
str. 6



Słupianka znowu postraszyła
str. 2

Biegacze z gminy łączcie się!

11 października o godz. 17.00 w świetlicy przy Urzędzie Gminy w Słupnie odbędzie się zebranie założycielskie Klubu Biegacza Gminy Słupno, na które zapraszamy wszystkich chętnych, którzy biegają, uprawiają ruch na świeżym powietrzu. W naszej gminie jest coraz więcej takich

mieszkańców, a imprezy biegowe cieszą się rosnącą popularnością. Stąd też w środowisku biegaczy narodził się pomysł założenia klubu i sformalizowania licznej grupy miłośników biegania w Gminie Słupno.

Zapraszamy!

Harmonogram zajęć Gminnego Ośrodka Kultury – jesień 2017

Poniedziałek

1. Koło historyczne, pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca - GOK Cekanowo 16.30-18.00

2. Judo – Świetlica Miszewko Strzałkowskie 16.00 – 17.30

3. Perkusja – GOK Cekanowo godz. 16.15

4. Plastyka – Świetlica Słupno. Grupa młodsza 17.00 – 18.00, grupa starsza 18.00 – 19.00

5. Wokal – GOK Cekanowo 15.30 – 16.30

6. Zabawy z j. angielskim - GOK Cekanowo 16.00 – 17.00

Wtorek

1. Aerobik – Świetlica Bielino 17.00 – 18.00; Borowiczki Pieńki 18.00 – 19.00

2. Saksofon i klarnet - Świetlica Słupno 16.00 – 17.00

3. Taniec nowoczesny – GOK Cekanowo grupa młodsza 16.00 – 17.00

4. Taniec towarzyski – GOK Cekanowo 17.00 -18.00

5. Zabawy z gliną – GOK Cekanowo 16.30 – 17.30

6. Zajęcia pozalekcyjne - Świetlica Wykowo 15.00 -17.00

7. Zumba GOK Cekanowo 17.00 – 18.00

Środa

1. Areobik – GOK Cekanowo 17.00 – 18.00, Świetlica Miszewko Strz. 18.00 – 19.00

2. Cheerleaderki – GOK Cekanowo 16.00 – 18.00

3. J. angielski - Świetlica Słupno klasy I-III 16.00 – 17.00, klasy IV-VI 17.00 -18.00

4. Keyboard – GOK Cekanowo godz. 15.30

5. Zajęcia pozalekcyjne – Świetlica Barcikowo 15.30 – 17.30

6. Zespół 18 lat plus VAT – Świetlica Słupno 18.30 – 20.00

Czwartek

1. Gitara – GOK Cekanowo początk. 16.00 -17.00; zaawans. 17.00 – 18.00

2. J. angielski – Świetlica Słupno początkujący 16.50 – 17.50, średn. 17.55 – 18.55; zawans. 19.00 -20.00

3. Logorytmika – GOK Cekanowo 17.30 – 18.30

4. Mobility – GOK Cekanowo 16.00 – 17.00

5. Stretching – GOK Cekanowo 17.00 – 18.00

6. Wokal - GOK Cekanowo godz. 15.30

Piątek

1. Break dance – GOK Cekanowo 14.00 – 16.00

2. Taniec nowoczesny – GOK Cekanowo grupa starsza 15.00 - 16.00

Sobota

1. Skrzypce – Świetlica Słupno godz. 10.00

INFORMATOR GMINY SŁUPNO

Gmina Słupno Adres: ul. Miszewska 8a, 09-472 Słupno, woj. mazowieckie Tel. 024 267 95 60, fax 024 261 95 38 www.slupno.eu e-mail: ug@slupno.eu	(24) 267 95 71 (24) 267 95 67 Wydział Inwestycji, Infrastruktury i Rozwoju: (24) 267 95 74 (24) 267 95 84 (24) 267 95 91 Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej (24) 267 95 62 (24) 267 95 75 Kadry: (24) 267 95 66 Promocja i komunikacja społeczna: (24) 267 95 85 Jednostki organizacyjne Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Słupnie (24) 261 91 78 Gminna Biblioteka Publiczna w Słupnie (24) 266-72-80 Centrum Usług Wspólnych w Słupnie (24) 267-95-78 Gminny Ośrodek Kultury Słupno z/s w Cekanowie (24) 386-27-55 Gminny Żłobek w Słupnie (24) 261 91 78 Samorządowe Przedszkole „Niezapominajka” (24) 260 22 01 Szkoły Szkoła Podstawowa im. abp. A. J. Nowowiejskiego w Słupnie (24) 261-29-28 Szkoła Podstawowa im. Małego Powstańca w Świącieńcu (24) 260 65 18 Szkoła Podstawowa im. Ziemi Mazowieckiej w Liszynie (24) 261-29-22
Godziny pracy Urzędu Gminy w Słupnie poniedziałek 8.00 - 17.00 wtorek – czwartek 8.00 – 16.00 piątek 8.00 – 15.00 Dyżur wójta - przyjęcia interesantów w każdą środę od 8.00 - 16.30	
Numer konta bankowego prowadzonego dla dochodów Gminy Słupno: 12 2030 0045 1110 0000 0285 1010 Bank BGŻ BNP Paribas SA SWIFT dla przelewów zagranicznych – GOPZPLPW NIP 774-32-11- 034 REGON 611015997	
Numery telefonów: Sekretariat (24) 267 95 61 Biuro Obsługi Mieszkańca (24) 267 95 60 Biuro Rady Gminy (24) 267 95 88 Wydział Spraw Obywatelskich (24) 267 95 70 Wydział Budżetowo – księgowy Skarbnik - (24) 267 95 77 Główny księgowy (24) 267 95 79 Podatki i opłaty lokalne (24) 267 95 80; (24) 267 95 79 Wydział Nieruchomości i Planowania Przestrzennego: (24) 267 95 73	

AKCJA POWODZIOWA NA DOLNYM SŁUPNIE

Słupianka znowu postraszyła

Ponad stu strażaków oraz ofiarni mieszkańcy gminy ratowali przed zalaniem zamieszkałe osiedle w okolicach ulicy Bocianiej w Słupnie. Akcja zakończyła się powodzeniem, ale w dolnym biegu rzeki zalanych zostało 17 hektarów pól i łąk. Jest jasne, że bez zdecydowanych działań ze strony Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Warszawie zagrożenie będzie się powtarzać.

Weekendowe ulewę na terenie gminy w dniach 16 -17 września sprawiły, że w poniedziałek rano wszczęto alarm i w stan gotowości postawiono służby ratownicze. Według danych ze stacji meteorologicznej w Barcikowie spadło nawet 150 litrów wody na metr kwadratowy. Wzburzone wody Słupianki zaczęły zagrażać budynkom mieszkalnym na dolnym Słupnie a poziom wody zbliżył się do korony wałów przeciwpowodziowych. Do akcji ruszyli zawodowi strażacy oraz druhowie ochotnicy, a także zwykli mieszkańcy. W ochronie wałów wzięły udział jednostki OSP ze Słupna i Świącieńca oraz liczne zastępy z okolicznych gmin. W sumie na wałach pracowało 110 strażaków oraz mieszkańcy z własnym sprzętem, a nawet radni gminy i wójt Marcin Zawadka. Tego samego dnia również miejsce akcji odwiedzili radni z połączonych komisji Rady Gminy. Akcja ratunkowa polegała przede wszystkim na układaniu worków z piaskiem, które miały podwyższyć koronę wałów aby nie dopuścić do zalania domów. Kiedy woda niebezpiecznie zbliżała się do korony wałów, podjęto decyzję o przzerwaniu wału od strony północnej, aby woda wylewała się na łąki i pola uprawne a nie na osiedle mieszkaniowe. Akcja się udała, a na drugi dzień poziom wody zaczął opadać. Obecnie (w czasie oddawania gazety do druku) nie ma zagrożenia powodziowego, a zbiornik retencyjny na górnym Słupnie jest bezpieczny. Niestety historia się powtarza i dopóki rzeka nie zostanie uregulowana, a jej koryto systematycznie czyszczone,

zagrożenie będzie istnieć ze strony małej Słupianki. W poprzednim wydaniu Głosu Słupna (dostępny w elektronicznej wersji na stronie internetowej Urzędu Gminy) zamieściliśmy artykuł na temat planów zabezpieczenia przeciwpowodziowego doliny Słupianki. W stosunku do rzeki prawa właścicielskie sprawuje marszałek

sam – brak odpowiednich środków finansowych. Już po akcji ratowniczej na dolnym Słupnie z WZMiUW nadeszły informacje, że właśnie rozstrzygnięto przetarg na regulację Słupianki, ale tylko na odcinku od szkoły w Słupnie do mostu na Warszawskiej. Przy okazji akcji powodziowej znowu



województwa mazowieckiego, w imieniu którego działa Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Warszawie Oddział Płock. Jako powód, dla którego do tej pory rzeka Słupianka nie została uregulowana i nie jest należycie oczyszczana wskazuje się zawsze ten

powraca i nasuwa się pytanie: Dlaczego w 2006 roku teren zalewowy na dolnym Słupnie, mimo dwukrotnej negatywnej opinii służb wodnych i melioracyjnych, zamieniono na działki pod budownictwo mieszkaniowe?

Andrzej Wiśniewski

UROCZYSTOŚĆ W NIEZAPOMINAJCE

Niezapomniany Dzień Przedszkolaka

„Trzydzieści lat minęło jak jeden dzień...” - śpiewano w środę, 20 września w Samorządowym Przedszkolu „Niezapominajka”.

W tym roku mija 30 lat odkąd powstało pierwsze państwowe przedszkole w Słupnie. Historię przedszkola zaprezentujemy w kolejnym wydaniu „Głosu Słupna”. Z okazji jubileuszu wyjątkowy był również tegoroczny Dzień Przed-szkolaka. - Od trzydziestu lat pracownicy przedszkola troszczą się o swoich podopiecznych. Wychowujemy was, kształcimy, chcemy zrobić wszystko, żebyście bardzo dobrze wspominali przedszkole. Żebyście mieli jak najwięcej powodów do uśmiechu, żebyście wyrosli na mądrych i wrażliwych ludzi. Życzymy wszystkim i sobie następnych udanych trzydziestu lat - powiedziała maluchom dyrektor przedszkola Edyta Sobolewska. Największą frajdę dzieciom sprawiły same panie nauczycielki, które przed-

stawiły dzieciom widowisko słowno-muzyczne. Barwnie ubrane „ciocie” z przedszkola stanęły na wy-sokości zadania i ze starannością odegrały

swoje role różnych kwiatów. Po przedstawieniu, wójt Marcin Zwadka miał dla wszystkich przedszkolaków słodkie upominki.

(aw)



NOWA RADA GMINY ROZPOCZĘŁA ROCZNĄ KADENCJĘ

Historyczny zwrot w samorządzie

20 sierpnia mieszkańcy gminy Słupno wybrali nową Radę Gminy. Dosłownie, bo ogromna część radnych to debiutanci. Zdecydowanym zwycięzcą wyborów został Komitet Wyborczy Stowarzyszenie Nasza Gmina Słupno, który zdobył aż jedenaście mandatów. Na przewodniczącego jednogłośnie został wybrany doświadczony Dariusz Kępczyński, który jest gwarantem nowej jakości w samorządzie. Za nowymi radnymi już pierwsze posiedzenia.

29 sierpnia punktualnie o godz. 14.00 radny senior Andrzej Pietrzak rozpoczął pierwsze posiedzenie Rady Gminy, które cieszyło się wielkim powodzeniem ekip telewizyjnych. Trudno ukryć fakt, że nowa rada jest zdominowana przez radnych Stowarzyszenia Nasza Gmina Słupno, którzy wzięli na siebie ciężar i odpowiedzialność za losy gminy. Powstały w radzie 11-osobowy klub radnych jest utożsamiany z wójtem Marcinem Zawadką, dla którego stanowi polityczne zaplecze w samorządzie gminy. Tym samym w gminie Słupno skończyła się wieloletnia dominacja jednej opcji politycznej, związana z poprzednim układem rządzącym w gminie. Aż 12 radnych to debiutanci w samorządzie, wliczając w to radną Małgorzatę Sawicką, która wprawdzie po raz drugi została wybrana w wyborach, ale jej poprzedni staż to zaledwie miesiąc pracy w samorządzie. Na początku sesji radni złożyli ślubowanie, a zdecydowana większość z nich ślubowanie zakończyła słowami „Tak mi dopomóż Bóg”. Kulminacyjnym punktem pierwszego posiedzenia radnych był wybór przewodniczącego. Jedynym kandydatem był Dariusz Kępczyński, który został wybrany w tajnym głosowaniu jednogłośnie na

tę funkcję. Radny Kępczyński imponuje doświadczeniem, bo w samorządzie gminy spędził prawie dwadzieścia lat. Na wiceprzewodniczącą, również jednogłośnie, została wybrana radna Małgorzata Sawicka. Innych kandydatur nie było.

Poprawić wizerunek
Przewodniczący Dariusz Kępczyński przypomniał, że poprzednia rada została odwołana w wyniku niezadowolenia społecznego z jakości pracy radnych oraz fatalnego wizerunku.
- *Musimy przywrócić rangę i dobry wizerunek Rady Gminy, bo to mieszkańcy nas delegowali do ich reprezentowania. Naszym celem nadrzędnym jest dbanie o interesy mieszkańców gminy. Moje priorytety to respektowanie prawa, ram ustawowych, w jakich porusza się rada gminy, wolność wypowiedzi, wzajemne poszanowanie siebie i swojego czasu, parlamentarne zasady merytorycznej dyskusji, poprawa jakości pracy rady* – mówił Dariusz Kępczyński. Nowy przewodniczący podkreślił także, że tylko przy współpracy z wójtem gminy, rada może realizować założone cele, a współpraca tych dwóch organów samorządu gminnego jest obowiązkiem i koniecznym warunkiem, aby wspólnie działać na rzecz gminy. Z wyboru przewodniczącego nie krył zadowolenia wójt Marcin Zawadka.
- *Cieszę się z tego wyboru, ponieważ kolega Darek Kępczyński od początku mojego urzędowania był tą osobą, która zawsze potrafiła łączyć to, co było wcześniej z tym, co przyszło po wyborach. Zawsze szukał złotego środka i współpracy. Nie ma nic ważniejszego od tego, co powiedział Dariusz, że my tutaj jesteśmy po to, żeby służyć mieszkańcom, a nie realizować*

partykularne interesy grup politycznych, czy partii. Służbę każdy może inaczej rozumieć, ale musi być wzajemny szacunek, współpraca, chęć dialogu – powiedział wójt gminy, gratulując wyboru nowemu przewodniczącemu. Na pierwszym posiedzeniu radni wybrali składy komisji stałych, które zostały uzupełnione na drugiej sesji Rady Gminy.

Obniżka diety na początek
Drugie posiedzenie Rady Gminy (12 września) było już typowo robocze, chociaż rozpoczęło się od ślubowania dwóch radnych, Marcina Gorzelanego i Piotra Węglińskiego, których zabrakło na pierwszej sesji. Jedną z pierwszych ważnych decyzji radnych była uchwała w sprawie obniżenia miesięcznej diety przewodniczącemu rady. Projekt obniżenia miesięcznej diety przewodniczącego powstał z inicjatywy samego przewodniczącego. – *Zgłaszałem już wcześniej postulat, że dieta przewodniczącego powinna być niższa. Teraz konsekwentnie się tego trzymam* – powiedział Dariusz Kępczyński. Dieta przewodniczącego rady do tej pory wynosiła 1320 złotych. Przewodniczący Kępczyński zaproponował obniżenie współczynnika, który brany jest przy ustalaniu kwoty diety z 50 do 35 procent, co w efekcie dało kwotę miesięcznej diety niespełna 940 zł, czyli prawie o 400 złotych mniej od poprzedniczki. Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na niezbędną modernizację oczyszczalni ścieków w Słupnie - 4 mln złotych, z czego w 2017 roku tylko 100 tysięcy złotych, a reszta kwoty w roku przyszłym.

Wracają dopłaty w Nowym Gulczewie
Ważną decyzją nowej rady było przywrócenie dopłat do taryf za wodę i ścieki dla mieszkańców Nowego Gulczewa od 1 października 2017 roku. To bardzo ważna i oczekiwana wiadomość dla mieszkańców tej miejscowości. Z inicjatywą szybkiego przywrócenia dopłat wystąpiły dwie nowe radne reprezentujące Nowe Gulczewo Magdalena Durniat i Anna Zalewska. Poza tym radni zdecydowali o zwiększeniu sieci przystanków autobusowych na terenie gminy, dodając cztery nowe przystanki tj. w Samborzu, Wykowie oraz dwa przystanki w Cekanowie. Poza tym rada przyjęła porządkowe uchwały oświatowe, zmieniające sześćioletnie szkoły podstawowe w Słupnie, Świącieńcu i Liszynie w ośmioletnie szkoły podstawowe, zgodnie z reformą oświaty.

Andrzej Wiśniewski

TRZY PYTANIA DO WÓJTA

Najlepsza nagroda



1. Jakie odczucia po wyborach 20 sierpnia ma człowiek, który trzy lata temu porwał się z motyką na słońce, a dziś skruszył - wydawałoby się - niezniszczalny betonowy układ polityczny w Gminie Słupno?
Radość, odpowiedzialność, wiara... W tych trzech słowach jest wszystko – radość ze zwycięstwa, które odnieśli ludzie mi bliscy. Odpowiedzialność za program działania, który w ciągu roku musi nabrać realnych kształtów i pokazać nową jakość samorządu. Wiara, umocniona wiara, że to, co do tej pory robiłem, mimo kłód rzucanych pod nogi miało sens. Ten wynik to mocny powiew wiatru w moje skrzydła. To zaufanie mieszkańców. Nie ma lepszej nagrody za te trzy lata ciężkiej pracy i wytrwałości.
2. Jest zwycięstwo, jest dominująca większość w Radzie Gminy i co dalej?
Praca, bo ona jest sensem życia, jakkolwiek

byłaby skromna... Jest wiele zadań przed nami, przede wszystkim uporządkować trzeba inwestycje. Nie ma zgody na „dziadostwo” i robienie dróg przez 3-4 lata. I co do tego jesteśmy zgodni. Dodam, że jako wójt zawsze jestem władzą wykonawczą uchwał podjętych przez większość Rady Gminy. Obecnie mając za partnerów osoby, którym tak jak mi, na sercu przede wszystkim leży dobro naszych mieszkańców, mam przekonanie, iż nasza współpraca będzie się układała efektywnie. I to nie jest grzechem, że radni odbierają na tych samych „falach”, co wójt. Tak jest w większości samorządów. I wtedy możemy mówić o skutecznym działaniu i rządzeniu gminą. Bo co obchodzi mieszkańca konflikt radnego z wójtem? Mieszkaniec oczekuje, od swego radnego, że będzie skutecznie dbał o jego interesy. I wtedy można mówić, że to jest dobry radny, bo dzięki jego współpracy z wójtem mamy drogę, ścieżkę rowerową czy żłobek.
3. Jakie w takim razie wójt Marcin Zawadka ma marzenia na przyszłość?
Zdrowe i szczęśliwe życie wśród bliskich. Jak mówią mądrzy ludzie, nic nam nie jest dane na zawsze i wszystko, co jest w naszej głowie rodzi się między „uszami a ustami”. To jednak my, nikt inny tworzymy otaczającą nas rzeczywistość. I od nas, naszej pracy i zaangażowania wiele zależy. Marzę o tym by zawsze być blisko tych, których kocham i robić to, co lubię, będąc potrzebnym innym ludziom. (aw)

SPOTKANIE AUTORSKIE

Komputer jak narkotyk

20 września w Szkole Podstawowej w Słupnie odbyło się spotkanie, zorganizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Słupnie, z Krzysztofem Piersą, autorem książki „Komputerowy ćpun”.
Autor przedstawił temat zjawiska uzależnienia od gier komputerowych, coraz częstszego w naszym społeczeństwie. W swojej książce napisał, że jest skierowana zarówno do graczy oraz ich kibiców, czyli wszystkich osób w ich otoczeniu. Odpowiada w niej na nurtujące pytania: jak rozpoznać uzależnienie od komputera i z czym ono się wiąże. Zdaniem autora rozrywka sama w sobie nie powinna być celem życia. Próbuje pokazać graczom szkodliwe efekty grania na komputerze, tłumaczy i proponuje krok po kroku jak wyjść z uzależnienia. Krzysztof Piersa to dziennikarz, operator kamery i drona. Jego wielką pasją jest modelarstwo i fantastyka. Jest



„pasjonatem życia, uwielbia czerpać z niego pełnymi garściami, próbować coraz to nowych rzeczy”. Spotkanie odbyło się w ramach programu „profilaktyka uzależnień”. (b)

Rada Gminy 2017-2018			
1. Anna Aneta Głowacka	-	9. Anna Zalewska –	przewodnicząca
Bielino, Rydzyno		Nowe Gulczewo II	
2. Dariusz Kępczyński	-	10. Małgorzata Kikolska – Cekanowo I	5. Marcin Gorzelany
Borowiczki Pieńki		11. Jarosław Szałkowski – Cekanowo II	Komisja budżetu i rolnictwa
3. Jarosław Śliwiński – Liszyno		12. Piotr Węgliński – Szeligi, Słupno I	1. Anna Zalewska
4. Janusz Kazimierz Szenk – Wykowo		13. Małgorzata Barbara Sawicka – Słupno II	2. Jarosław Śliwiński
5. Marcin Gorzelany - Barcikowo, Świącieńiec, Ramutowo, Mijkakowo		14. Paweł Baranowski – Słupno III	3. Anna Głowacka
6. Tomasz Piórkowski - Miszewko Strzałkowskie, Miszewko-Stefany, Sambórz		15. Izabela Danuta Tomaszewska	4. Izabela Tomaszewska
7. Andrzej Pietrzak - Stare Gulczewo, Gulczewo, Mirosław			5. Piotr Węgliński
8. Magdalena Durniat – Nowe Gulczewo I			Komisja oświaty, polityki społecznej i bezpieczeństwa
			1. Jarosław Szałkowski
			2. Małgorzata Sawicka
			3. Małgorzata Kikolska
			4. Janusz Szenk
			Komisja rewizyjna
			1. Paweł Baranowski
			2. Tomasz Piórkowski
			3. Andrzej Pietrzak
			4. Magdalena Durniat –

XVII Dzień Papieski

w Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Marcina w Słupnie

20 października 2017 r. o godz. 19:00

W programie:
występ zespołu RUAH
występ chóru z Gimnazjum im. K.K. Baczyńskiego w Słupnie
prelekcja Michała Korwina Szymanowskiego
Msza Święta

Zabierzmy ze sobą świece!
O 21:37 zapalimy światełka przy Kamieniu Papieskim.

„Idźmy naprzód z nadzieją”
św. Jan Paweł II

SZKOŁA PODSTAWOWA W ŚWIECIEŃCU

Ambitne plany nowej dyrekcji

Rok szkolny 2017/2018 w Szkole Podstawowej im. Małego Powstańca w Świecieńcu zaczął się jak zwykle radośnie, ale przyniósł wiele zmian. Szóstoklasiści nie opuścili murów swojej szkoły i zostają w niej jeszcze przez dwa lata. To nie była jednak jedyna zmiana. Z dniem 1 września obowiązki dyrektora szkoły objęła Agnieszka Domińska.

Nowa dyrektorka jest magistrem dydaktyki języków obcych i związana jest z placówką w Świecieńcu od 2005 roku. Jej kariera zawodowa nie zaczęła się w tej szkole, wcześniej bowiem pracowała jako nauczycielka języka angielskiego w Szkole Podstawowej w Nowym Miszewie. To jednak ze Świecieńcem na dłużej związała swoje plany zawodowe. W tej szkole doskonalila swoje umiejętności dydaktyczne i wychowawcze, tutaj kształtowały się jej plany na przyszłość, które zawsze związane były z pracą nauczyciela i wychowawcy. W rozmowie z Radą Pedagogiczną nowa dyrektorka zdradziła swoje plany zawodowe na najbliższą i tę nieco bardziej odległą przyszłość. Jest kilka bardzo ważnych celów i zadań, które Agnieszka Domińska sobie wyznaczyła.

Jak powiedziała, jej najważniejszym celem jest to, żeby szkoła w Świecieńcu zawsze była placówką przyjazną dla uczniów, rodziców oraz nauczycieli i pozostałych pracowników. Chciałaby, aby wszyscy czuli się

tu dobrze i bezpiecznie. To oczywiście cele i wartości niematerialne, ale dla dyrektorki Domińskiej niezwykle ważne. Swoje cele traktuje jako misję. Oprócz tego jest wiele ambitnych zadań



na najbliższe miesiące i lata. Od drugiego semestru planowane jest uruchomienie w szkole stołówki z prawdziwego zdarzenia. Oznacza to, że posiłki będą gotowane na miejscu, a dzieci będą miały swoją „panią kucharkę”, która zadba o to, aby smacznie

i zdrowo się odżywiały. Wśród zamierzeń na nadchodzące miesiące jest także przygotowanie nawierzchni na boisku koszykówki oraz naprawa murawy na boisku szkolnym. Niezbędna jest także wymiana

zniknęły z podstawówek. Celem dyrekcji jest wyposażenie pracowni: chemicznej, biologicznej oraz fizycznej, aby dzieci mogły się w nich uczyć i bezpiecznie przeprowadzać doświadczenia i eksperymenty.

botów do nauki programowania – szkoła bowiem, jak mówi dyrektorka, musi podążać z duchem czasu i dawać możliwości wszechstronnego rozwoju.

Na ten rok szkolny planuje się także przeprowadzanie cyklicznych szkoleń dla Rady Pedagogicznej, szczególnie tych, dotyczących zmian w przepisach prawa oświatowego oraz wdrażania reformy systemu oświaty. W drugim semestrze roku szkolnego 2017/2018 planowane jest przejście do dziennika elektronicznego, jako jedynego obowiązującego w szkole.

Dla dyrektorki Domińskiej bardzo ważne jest, aby dzieci mogły rozwijać się także w tych obszarach, w których szkoła, ze względu na swoje warunki, nie daje możliwości rozwoju. Chodzi tu przede wszystkim o naukę pływania. W związku z tym szkoła będzie dążyć do pozyskania środków, które umożliwią uczniom bezpłatną naukę pływania.

Są to zamierzenia, z których jedno będą realizowane w niedługim już czasie, inne wymagają większego okresu przygotowań. Jak nas zapewnia dyrektorka, o żadnym z tych celów nie zapomni, a po roku jej pracy jako dyrektorki Szkoły Podstawowej im. Małego Powstańca w Świecieńcu chce zrealizować połowę z tych zamierzeń. Ze swojej strony życzymy dyrektorki Agnieszce Domińskiej pomyślnej realizacji tych planów i zamierzeń.

Renata Adamkiewicz

SZKOŁA PODSTAWOWA W LISZYNIE

Nowy etap w historii

4 września szkoła w Liszynie, zgodnie z reformą systemu oświaty, rozpoczęła kolejny etap w swej historii, czyli stała się ośmioletnią szkołą podstawową. W związku z tym w klasach pojawili się nie tylko nowi uczniowie, pierwszoklasiści, których bardzo serdecznie witamy, ale także wielu nauczycieli specjalistów prowadzących zajęcia geografii, fizyki czy chemii.

Także ja wkroczyłam na nową ścieżkę zawodowej kariery, bo po ponad dwudziestu latach spędzonych z uczniami na lekcjach języka polskiego, historii czy zajęć bibliotecznych zostałam dyrektorką szkoły. Muszę przyznać, że pierwsze dni przyniosły bardzo dużo obowiązków, związanych zwłaszcza z organizacją codziennych zadań dydaktycznych i opiekuńczych, więc nie miałam czasu na sentymenty i rozpamiętywanie. Jednak zdarzyła się okazja, że stanęłam przy tablicy przed uczniami i pomyślałam wtedy: tego mi brakuje!

Mogę więc złożyć pierwszą deklarację, że będę się starać zachować bliski kontakt z młodzieżą, by dzielić ich radości, pomagać w rozwiązywaniu problemów, wspierać w realizacji pomysłów. Wierzę, że rada pedagogiczna dzięki swym kompetencjom, a także rodzice z miłością i rodzicielskim rozsądkiem wesprą mnie w osiągnięciu wspólnego celu – wychowania uczniów wyposażonych w wiedzę i umiejętności, które stworzą im szansę stawiania się mądrymi i szlachetnymi ludźmi.

Dzisiaj na pierwszy plan wysuwają się, zdawałoby się prozaiczne sprawy: wyposażenie sal w niezbędne pomoce dydaktyczne, bo choć prawie w każdej sali funkcjonują tablice multimedialne, często i chętnie korzystamy z technolo-

gii informacyjno-komunikacyjnej, to nie mamy szkiełek, menzurek, odczynników. Już są zamówione, bo rozumiemy, jak ważna jest możliwość samodzielnego doświadczenia, obserwowania nowych zjawisk i wyciągania wniosków. Bardzo cenię także rozwijające się w ostatnich latach z inicjatywy nauczycieli formy zajęć pozalekcyjnych, zwłaszcza drużynę zuchową i grupę taneczną, o których popularności świadczy duże zainteresowanie uczniów. Uczą się zespołowego działania, współodpowiedzialności za realizowany projekt i umiejętności prezentowania go przed innymi, a to kompetencje bardzo ważne w dzisiejszym świecie, choć pewnie dzisiaj dla dzieci ważniejsza jest dobra zabawa, atrakcyjna forma spędzania wolnego czasu. I my dorośli także potrafimy to docenić.

Nie ukryjemy tego, że pracujemy w najstarszym w gminie szkolnym budynku, ale dzięki wsparciu organu prowadzącego staramy się uczynić walor z jego położenia i wykorzystać jak najlepiej nowoczesne boiska, mamy też na uwadze renowację i rozbudowę placu do rekreacji i zabawy, a przede wszystkim poważnie planujemy budowę sali gimnastycznej i mam nadzieję, że przy okazji także powstaną choć dwie nowe sale lekcyjne. Często słyszymy, że w naszej szkole panuje ciepła rodzinna atmosfera, dobrze służąca spełnianiu aspiracji wszystkich członków naszej społeczności. Chciałabym, aby kolejne dni, a nawet lata ugruntowały tę opinię. Będziemy stawiać sobie coraz to nowe zadania, pamiętając, że „Jeśli robisz to co łatwe, Twoje życie będzie trudne, jeśli robisz to, co trudne, Twoje życie będzie łatwe.”

Jolanta Borowska

SZKOŁA PODSTAWOWA W SŁUPNIE

Marzy mi się szkoła nowoczesna

Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Słupnie jestem od 5 lat. Pełniąc tą funkcję, zawsze kierowałem się dobrem ucznia, etyką zawodową, wizerunkiem szkoły i obowiązującym prawem. Oceniając miniony okres uważam, że podczas mojej pięcioletniej kadencji udało się zrobić wiele.

Szkoła w dużym stopniu została zmodernizowana, wyremontowana i wyposażona (min.: naprawiono dachy budynku, pomalowano wszystkie klasy, szatnie i korytarze, a także stołówkę i obie sale sportowe; przeprowadzono szereg prac wokół szkoły – w tym zdemontowano stare i wybudowano nowe, dużo bezpieczniejsze podesty schodowe; zamontowano zewnętrzny monitoring, odwodniono boiska szkolne, zadaszono i ogrodzono pojemniki na śmieci, wybudowano wiatę gospodarczą oraz trybuny sportowe; powiększono pokój nauczycielski, wygospodarowano dodatkowe pomieszczenia na izby lekcyjne; zmodernizowano i doposażono pracownię informatyczną; rozbudowano sieć internetową, co pozwoliło na wprowadzenie dziennika elektronicznego; zakupiono wiele nowych komputerów, tablic multimedialnych oraz mebli szkolnych). Znaczną część tych przedsięwzięć zrealizowano we własnym zakresie, dużo pomogli samorządowcy i sponsorzy, ale najwięcej środków pozabudżetowych pozyskano poprzez udział szkoły w różnych projektach unijno-rządowych.

Na przełomie ostatnich lat szkoła regularnie zdobywała wiele znaczących certyfikatów, wdrażała innowacje i projekty edukacyjne, oferowała szereg zajęć pozalekcyjnych i specjalistycznych, prowadziła szkolenia dla nauczycieli i rodziców, kon-

sekwentnie realizowała swoje założenia dydaktyczno-wychowawcze. Działania te przełożyły się na bardzo dobre wyniki edukacyjne naszych wychowanków.

Potwierdzają to kuratorskie rankingi przeprowadzonych sprawdzianów dla szóstoklasistów, a także wojewódzkie, ogólnopolskie i międzynarodowe zestawienia różnych olimpiad i konkursów przedmiotowych oraz zawodów sportowych, w których szkoła brała udział.

Ważnym elementem sukcesów szkoły, była dobra i konstruktywna współpraca z rodzicami, Radą Rodziców oraz organem prowadzącym reprezentowanym przez Wójta Gminy Słupno. Największe jednak słowa uznania należą się pracownikom szkoły, dzięki którym większość realizowanych celów udało się osiągnąć. Za to serdecznie dziękuję.

Patrząc perspektywnie, marzy mi się szkoła nowoczesna, dobrze wyposażona, zapewniająca bezpieczne i higieniczne warunki pracy, przyjazna, otwarta i podmiotowo traktująca każdego ucznia, poszukująca nowoczesnych i efektywnych rozwiązań edukacyjnych, współpracująca ze środowiskiem oraz innymi podmiotami wspierającymi jej działalność. Najbliższe priorytety – to oczywiście realizacja założeń nowej reformy szkolnictwa, co w przypadku połączenia szkoły podstawowej i gimnazjum w jedną placówkę, wcale nie jest takie proste. Kolejne zadania to: poprawa wyników edukacyjnych – szczególnie w odniesieniu do egzaminu gimnazjalnego; pozyskiwanie

dotatkowych środków poprzez wdrażanie projektów unijnych; w miarę możliwości doposażanie szkoły w nowe pomoce dydaktyczne i meble; wygospodarowanie ko-



lejnym pomieszczeń do prowadzenia zajęć specjalistycznych; uruchomienie gabinetu medycznego z dyżurującą na stałe pielęgniarką szkolną; utwardzenie terenu pod dodatkowy parking przyszkolny. W dalszej perspektywie: wymiana podłogi i położenie parkietu na małej sali gimnastycznej i być może, jeżeli pozwolą na to procedury budowlane – częściowe podwyższenie poddasza budynku i zaadaptowanie go na dodatkowe klaso-pracownię.

Waldemar Kaczorowski

Rozmowa z Dariuszem Kępczyńskim, przewodniczącym Rady Gminy w Słupnie

Samorząd jest częścią mojej osobowości

Panie Przewodniczący, czy był Pan zaskoczony wynikami przedterminowych wyborów do Rady Gminy, w których imponujące zwycięstwo zanotował Komitet Wyborczy Stowarzyszenie Nasza Gmina Słupno, który zdobył aż jedenaście mandatów?

Szczerze mówiąc nie byłem tym zaskoczony. Przewidywałem dobry wynik naszego komitetu, bo od początku uważałem, że ta koncepcja bezpartyjnego, społecznego komitetu, który będzie reprezentował szerokie gremia naszych mieszkańców otrzyma duże poparcie społeczne wyborców. Nie ukrywam, że dużą rolę w tym sukcesie odegrała osoba wójta Marcina Zawadki, który nie krył poparcia dla naszego komitetu, pokładał nadzieję w kandydatach startujących z tego komitetu. No i sam przecież startował kiedyś w wyborach ze Stowarzyszenia Nasza Gmina Słupno.

Nie wierzę, że liczył Pan aż na jedenaście mandatów...

Już pod koniec kampanii wyborczej nabrałem przekonania, że osiągniemy dobry wynik. Proszę zauważyć pewne zjawisko, otóż w naszej gminie odwróciły się tendencje i preferencje wyborców. Mieszkańcy nie chcą już głosować na partyjne komitety, ponieważ mają przekonanie, że one są dalej od problemów ludzi, od społeczności gminnej. Wolą zaufać tym, których z jednej strony znają, a z drugiej strony wiedzą, że ci kandydaci, ci radni będą mieli za cel interes mieszkańców gminy, a nie będą realizować wytycznych z partyjnych centrali.

W swoim expose powiedział Pan, że głównym zadaniem przewodniczącego jest organizowanie pracy Rady Gminy. W nowej radzie mamy dwanaście osób, którzy są debiutantami w samorządzie. Czy to może być przeszkodą w dobrej organizacji pracy Rady Gminy?

Ja mam nadzieję, że ten fakt można obrócić na korzyść i traktować to, jako wartość dodaną.

Dlatego, że nowi nie mają złych nawyków?

Właśnie tak. Poza tym jestem przekonany, że każdy z naszych nowych radnych, dzięki swojej energii, doświadczeniom życiowym i zawodowym, zaangażowaniu, włoży swój wielki wkład w pracę Rady na rzecz naszej gminnej społeczności. Nie mam wątpliwości, że wszyscy mają dobrą wolę i że to są naprawdę społecznicy z krwi i kości. Wszystkim przy tej okazji życzę owocnej pracy i kolejnych kadencji.

Ma Pan swoich faworytów w nowej radzie, którzy mogą się stać takimi samorządowymi liderami?

Nie chciałbym w żaden sposób nikogo faworyzować, ani też być uprzedzonym do kogokolwiek. Pomimo aspektu politycznego, który zawsze będzie też nam towarzyszył w pełnieniu mandatu radnego - jestem reprezentantem większościowego klubu radnych i mam zamiar realizować dobrze pojętą pracę zespołową - jako przewodniczący jestem zobligowany do równego traktowania wszystkich radnych. Pomijam tu oczywiście kwestie kultury współżycia społecznego, które obowiązują każdą osobę znajdującą się na sali obrad.

Wróć na chwilę jeszcze do organizacji pracy rady, gdyż wspominał Pan na sesji, że to jest Pana główne zadanie. Ale Stowarzyszenie Nasza Gmina Słupno szło do wyborów z konkretnym progra-

mem do wykonania. Czy zatem radni i Pan będą czekać jedynie na propozycje organu wykonawczego, czyli wójta, czy też będą wychodzić z własnymi inicjatywami uchwałodawczymi?

Jeśli mówimy o funkcji przewodniczącego rady i jego prerogatywach to one są ściśle określone: zwoływanie posiedzeń, prowadzenie obrad, organizacja pracy rady. Koniec kropka. Natomiast poza tym, jestem takim samym radnym jak każdy inny i mam swoje zobowiązania



wobec moich wyborców. Po drugie, mam, jako członek klubu Stowarzyszenie Nasza Gmina Słupno, zobowiązania wobec całej społeczności gminy, gdyż złożyliśmy te deklaracje, o których pan wspominał. Chcemy jak najbardziej kierować się drogą wytyczoną w kampanii wyborczej i wykorzystać ten atut, jakim jest jedenaście mandatów, do zrealizowania wspólnych celów. Mamy dużo energii i chęci do tego, żeby nie tylko zrealizować ten wyborczy program, ale cały czas szukać nowych rozwiązań, wszak nasze otoczenie nie stoi w miejscu, cały czas się coś dzieje i musimy nadążać za zmianami a nawet próbować wyprzedzać pewne rozwiązania dla dobra naszej gminy.

Przeciwnicy wójta Marcina Zawadki jeszcze przed wyborami, jakby przeczuwając swoją porażkę, twierdzili, że nowa rada będzie maszynką do głosowania, a wójt będzie robić, co będzie chciał...

Ja zawsze w takiej sytuacji apeluję do autorów takich słów, żeby nie mierzyć mnie oraz moich kolegów i koleżanek swoją miarą. Ten, kto tak twierdzi, nie rozumie całej idei samorządności. Ustawodawca tworząc jednostki samorządu terytorialnego wyraźnie określił, że gminę stanowią mieszkańcy zamieszkujący na określonym terenie, którzy do reali-

zowania zbiorowych potrzeb delegują swoich przedstawicieli do dwóch organów gminy. Pierwszym organem jest rada gminy, jako organ uchwałodawczy i kontrolny. Drugim jest wójt czyli organ wykonawczy. W ustawie są jasno zakreślone obowiązki, prawa i granice kompetencji obydwu organów. Nigdzie nie jest napisane natomiast, że te dwa organy muszą być antagonistami. Te organy wcale nie muszą stać na przeciw siebie, one mogą a nawet powinny harmonijnie ze sobą współpracować,

przysporzyć wartości dodanej. Działając planowo, podpierając się przy tym doświadczeniem pracowników samorządowych, możemy osiągnąć bardzo wiele dla lokalnej społeczności.

A ten nadszarpnięty wizerunek Rady Gminy w Słupnie trudno będzie poprawić?

Będzie to dla nas wszystkich radnych duża próba i pewnie trochę czasu musi upłynąć. Musimy twardo stąpać po ziemi i pamiętać, że było duże niezadowolenie społeczne z pracy poprzedniej rady, czego najlepszym dowodem był wynik referendum. Kierując się podstawowymi zasadami pracy społecznej jesteśmy w stanie, w miarę niedługim czasie naprawić, to co straciliśmy w minionych latach. Szacunek wzajemny, uszanowanie zdania odrębnego, prawa do zadawania pytań i do uzyskania niezbędnej informacji to są niezbywalne zasady prowadzenia dyskursu na forum rady. Można mieć odmienne zdanie, ale nie powinno to być powodem jakichkolwiek konfliktów. No chyba, że będzie zła wola. Nie możemy bać się dyskutować, rozmawiać o tematach kontrowersyjnych, ale musimy to robić w sposób spokojny, kulturalny, merytoryczny. Sam mam zamiar nawet prowokować takie pożyteczne dyskusje.

Czy przez ten rok klub radnych Stowarzyszenie Nasza Gmina Słupno jest w stanie zrealizować swój wyborczy dekalog?

Jestem przekonany, że nasz klub mając większość w radzie, jest w stanie tego dokonać, oczywiście bezwzględnie przy współpracy z wójtem Marcinem Zawadką. Ten wspólny potencjał, czyli rady ale i również wójta z jego zapleczem administracyjnym pozwala na to. Uważam, że wójt przez ostatnie trzy lata stworzył odpowiedni zespół, swego rodzaju profesjonalne zaplecze w Urzędzie Gminy, gotowe podjąć wszelkie wyzwania, które przed nami stoją. A wyzwania będą duże, bo sami sobie świadomie wysoko zawiesiliśmy poprzeczkę. Presja czasu będzie nam doskwierać, lecz jeśli uda nam się w gminie skoordynować działania wszystkich jednostek to o realizację tego ambitnego planu nie powinniśmy się martwić. Bardzo ważnym komponentem tej naszej gminnej układanki są oczywiście pracownicy urzędu, na których ostatecznie będzie spoczywał trud technicznej realizacji zaplanowanych przedsięwzięć. Radni uchwalają prawo miejscowe, uzgadniają z wójtem kierunki rozwoju, ale to właśnie wójt i pracownicy urzędu mogą te zadania zrealizować lub nie. Będą to po części zadania skomplikowane, ale gdy się powiodą tym większa będzie dla nas wszystkich satysfakcja.

Czy takie sztarandarowe pomysły, jak chociażby gminne obligacje czy też stworzenie zakładu komunalnego zostaną zgłoszone w radzie?

Na pewno, jako przewodniczący będę chciał jak najszybciej wprowadzić te tematy do porządku obrad. Oczywiście inicjatywa tutaj jest po stronie wójta, który musi merytorycznie przygotować całe przedsięwzięcie i przedstawić je radzie w szczegółach. Myślę nawet, że już jest do tego gotów i w najbliższym czasie będziemy nad tym wspólnie pracować. Moim zdaniem, nie ma innej możliwości i byłoby wręcz wielkim zaniedbaniem z naszej strony, gdybyśmy zignorowali tę szansę. Mam tu na myśli korzystne uwarunkowania

w jakich znajduje się gmina Słupno. Mamy świetną sytuację finansową, doskonałe położenie oraz wiele innych atutów aby rozpocząć nowy etap pozytywnego rozwoju i przemiany naszej małej ojczyzny.

Mówimy o obligacjach w tym momencie...

Tak. Mówimy o obligacjach w kontekście źródła finansowania naszego rozwoju. To nie jest żadne zadłużanie gminy tylko szukanie źródeł sfinansowania rozwoju gminy. I to rozwoju przyspieszonego, co chciałbym podkreślić. Tylko przy pomocy zewnętrznych źródeł finansowania możemy szybko przeprowadzić największe zadania i zlikwidować największe bolączki mieszkańców. Uważam za priorytet profesjonalne przygotowanie i przeprowadzenie całego procesu emisji gminnych obligacji w celu sfinansowania głównych inwestycji infrastrukturalnych w gminie Słupno, inwestycji które są potrzebne i oczekiwane przez mieszkańców. Moim zdaniem, ze względu na taki program, obdarzono nas tak dużym mandatem zaufania w tych wyborach. Rozłożenie w czasie, w sposób jak najkorzystniejszy dla gminy, wykupu obligacji pozwoli nam na utrzymanie dobrej kondycji finansowej w przyszłych latach. Nie ma tu mowy o jakiś zagrożeniach dla finansów gminnych w przyszłości.

A zakład komunalny?

Zakład komunalny to nie jest nowa myśl w naszej gminie, bo jeszcze w poprzednich kadencjach rozmawialiśmy na ten temat. Sądzę, że dziś sytuacja dojrzała do podjęcia tej decyzji. W sytuacji, w jakiej się znajduje obecnie gmina Słupno, czyli dużej sieci infrastruktury gminnej, która wymaga odpowiedniego utrzymania i ciągłej konserwacji oraz planów rozwojowych, narzędzie w postaci zakładu komunalnego wydaje się być najlepszym rozwiązaniem. Zakład komunalny ma rację bytu przy założeniu, że obniży nam koszty utrzymania mienia komunalnego i podniesie sprawność funkcjonowania gminnej infrastruktury, np. skróci czas usuwania awarii wodociągów czy odśnieżania ulic i chodników. Da też pracę naszym mieszkańcom.

Do następnych wyborów mamy rok. Myśli Pan już o kolejnych wyborach samorządowych?

Kiedyś uczestnicząc w jednej z audycji w regionalnej stacji radiowej, użyłem sformułowania, że jestem już notorycznym radnym, miałem na myśli mój dość długi staż w radzie gminy, prawie dwudziestoletni, więc nawet nie potrafię o tym nie myśleć. Samorząd jest chyba już częścią mojej osobowości, oczywiście o tym kto ma być radnym decydują ostatecznie wyborcy.

Ale jeśli pan mnie pyta w kontekście kampanii wyborczej, czy będę kandydował, czy popierał jakieś komitety, to nie mam jeszcze skonkretyzowanych planów. Chciałbym, natomiast żeby sprawami samorządowymi zajmowały się osoby godne zaufania, kompetentne, osoby lojalne wobec mieszkańców, które dotrzymują słowa. Zależy mi na tym, żeby na następną kadencję, już tę czteroletnią, wybrane zostały osoby posiadające właściwe predyspozycje do służby samorządowej, z pracy których będziemy wszyscy zadowoleni i to na wszystkich szczeblach samorządu terytorialnego czyli na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim.

**Dziękuję za rozmowę
Rozmawiał: Andrzej Wiśniewski**

W STNIACY FLIS

Kajakowe zmagania w rytmie country

Blisko dwudziestu zawodników wystartowało w zawodach kajakowych o puchar wójta gminy Słupno oraz o puchar prezesa Stowarzyszenia Wodniaków FLIS.

Wśród zawodników znaleźli się radni gminy Jarosław Szałkowski i Paweł Baranowski. Imprezę tradycyjnie otworzyli wójt Marcin Zawadka i prezes wodniaków Zdzisław Borowski. W kajakowych jedynkach najlepszy czas uzyskał Jerzy Kalinowski, który zdobył puchar wójta gminy Słupno. Drugie miejsce zajął Jarosław Szałkowski, a trzecie Piotr Borowski. Jerzy Kalinowski najlepszy

był również w kajakowych dwójkach w parze z Grzegorzem Wojewódzkim, zdobywając puchar prezesa Stowarzyszenia Wodniaków FLIS. Drugie miejsce przypadło parze Piotr Borowski – Rafał Graczyk. Trzeci czas miała samorządowa dwójka Jarosław Szałkowski – Paweł Baranowski. Zawody były połączone z rodzinnym piknikiem w stylu country. Na mieszkańców czekały przejażdżki konne, dzięki uprzejmości stadniny OJO NEGRO oraz kowbojska zabawa przy muzyce do późnych godzin nocnych. Uczestnikom pikniku na Flisie towarzyszyła piękna letnia pogoda. **(a)**



75. ROCZNICA NIEMIECKIEGO MORDU

Uroczystości patriotyczne

28 sierpnia minęło dokładnie 75 lat od dnia, kiedy to w 1942 roku, Niemcy zamordowali dwudziestu cywilnych Polaków, w większości mieszkańców Słupna oraz okolicznych miejscowości. Społeczność Słupna upamiętniła ofiary.

Egzekucja była odwetem za rzekome pobicie w Słupnie obywatela III Rzeszy Niemieckiej. Według historycznych relacji rzekome pobicie było wymysłem Niemca, który w ten sposób chciał usprawiedliwić swoje spóźnienie na wieczorny apel w Bodzanowie zmiłitaryzowanej organizacji młodzieży niemieckiej. Domniemanego sprawcę rzekomego pobicia, Jana Popławskiego ze Słupna aresztowano i wywieziono

do więzienia w Królewcu, gdzie później został stracony. Egzekucja, przez powieszenie, dwudziestu mężczyzn i chłopców, mieszkańców Słupna i okolic miała być pokazowym aktem zemsty. 28 sierpnia 2017 roku w kościele parafialnym w Słupnie została odprawiona msza święta w intencji zmordowanych z udziałem wójta Marcina Zawadki, nowo wybranych radnych oraz mieszkańców, którzy pamiętali o tym bestialskim mordzie na cywilach. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości przemaszewowali pod pomnik zamordowanych, gdzie złożono wieniec, zapalono znicze i odmówiono modlitwę.

aw



RAPORT Z GMINNYCH INWESTYCJI

Gmina Słupno – wielki plac budowy

Rok 2017 upływa w Gminie Słupno pod znakiem wielomilionowych inwestycji. Po raz pierwszy, w jednym roku prowadzone są aż cztery duże przedsięwzięcia drogowe oraz jedna inwestycja kubaturowa – nowy żłobek. Modernizowany jest również stadion piłkarski w Wykowie. Kolejne inwestycje czekają w Nowym Gulczewie.

Władze gminy mocno w tym roku postawiły na drogi gminne. To jedna z największych bolączek mieszkańców tych miejscowości, gdzie drogi nie były modernizowane od wielu lat, a często wcale od momentu ich budowy. Ze względu na ograniczone możliwości budżetowe, budowa nowych dróg jest rozłożona w czasie. Nie jest wykluczone, że samorząd, za sprawą nowej Rady Gminy, wyłonionej w sierpniu w przedterminowych wyborach, pozyska zewnętrzne źródła finansowania, które przyspieszyłyby realizację kluczowych inwestycji w gminie.

Na przebudowę drogi gminnej od lat czekali mieszkańcy Mirosławia i Starego Gulczewa. Budowa całkowicie nowej drogi łączącej te dwie miejscowości została zaplanowana na lata 2017-2019. Stan prac jest już mocno zawansowany. Realizowane się prace związane z budową konstrukcji jezdni głównej na kolejnych odcinkach. Układane są chodniki i krawężniki, sukcesywnie montowane jest oświetlenie uliczne. Trwają roboty w sieciach kanalizacji deszczowej i sanitarnej. Tempo robót drogowych nie zagraża terminowi wykonania całej inwestycji.

Na dwa lata zaplanowano również budowę drogi gminnej Borowiczki-Pieńki – Bielino – Liszyno. Wykonawca inwestycji zakończył zaplanowane na ten rok roboty związane z budową kanalizacji deszczowej. Obecnie prace skupiają się na wykonaniu przed zimą konstrukcji jezdni, chodników, oświetlenia ulicznego. Usuwane są również kolizje w sieciach podziemnych. W tym roku rozpoczęła się również tak długo oczekiwana przebudowa drogi z Rydzyna do Płocka (I etap). Finansowanie tej inwestycji w roku bieżącym pozwala przede wszystkim na budowę odwodnienia drogowego. We wrześniu rozpoczną się prace związane z wykonaniem konstrukcji jezdni. Zakończenie pierwszego etapu jak dotąd jest przewidziane na rok 2020. Wiele emocji i kontrowersji na sesjach poprzedniej Rady Gminy wywoływała modernizacja ulicy Pocztowej, czyli drogi ze Słupna do Liszyna. Dla mieszkańców najważniejszy jest fakt, że przebudowa drogi w końcu ruszyła z kopyta. Budowa drogi wiąże się z czasowym jej zamknięciem, utrudnieniami w ruchu i objazdami. Została już wykonana rozbiórka jezdni, drogowcy sfrezerwowali stary asfalt. Postępują roboty ziemne przygotowujące wykonanie konstrukcji nawierzchni. Roboty przebiegają zgodnie z harmonogramem. Termin zakończenia pierwszego etapu inwestycji to koniec listopada 2017r. Nowy wygląd zyskał także stadion w Wykowie. Jeszcze przed wakacjami zamontowane zostały nowe siedziska plastikowe na trybunach. Przy boisku jest także już nowy kontenerowy budynek klubowy z szatniami, prysznicami, pokojami dla sędziów itd. Koszt modernizacji stadionu to 550 tysięcy złotych. Stadion ma być gotowy do

końca listopada.

Za kwotę prawie 1,2 mln złotych powstał w Słupnie nowy żłobek. Prawie 400 tysięcy złotych z tej kwoty gmina pozyskała z dotacji rządowej. Obiekt w systemie modułowym został postawiony na gminnej działce obok Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Obecnie trwają prace wykończeniowe wewnątrz budynku związane z siecią

elektryczną, ogrzewaniem, wodociągami i kanalizacją sanitarną. Na inwestycję czeka także Nowe Gulczewo. Obecnie rozstrzygnięto przetarg i za kwotę ponad 2 mln złotych budowane będą ulice: Jana III Sobieskiego, Wiśniowieckiego i Heleny wraz z łącznikiem tych dróg – ulicą Podbięty wraz z kanalizacją deszczową (etap I).



Budowa drogi Mirosław – Stare Gulczewo



Budowa ulicy Pocztowej (droga Słupno- Liszyno)



Budowa nowego żłobka w Słupnie